

The Analogs, Blizny, alkohol i tatua

Blizna na bliźnie, złamany nos
Wybite zęby, zmacony wzrok
Znów bijatyka, znów błysnął nóż
Kolejna rana, przeklinam ból
Butelką w głowę, następne szwy
Wracasz do domu, dziewczyny łyzy
Jebane życie, jebany fart
Czemu to zawsze muszę być ja?
Blizny, alkohol i tatuaże
Takie jest całe nasze życie
Blizny, alkohol i tatuaże
To wszystko co mamy
To tylko się liczy
Anioł i diabeł na moim ramieniu
Uliczna bitwa i znowu cierpienie
Ktoś wezwał gliny, znów trzeba biec
Sił musi starczyć, nie poddam się
Lubie gdy strach zagląda w oczy
Lubie gdy kapuś krzyczy - Pomocy!!!
Lubie gdy ona patrzy się na mnie
Mówi: przyjdź do mnie gdy zmrok zapadnie
Blizny, alkohol i tatuaże
Znaki naszej walki, znaki pamięci
Blizny, alkohol i tatuaże
Tacy będziemy
Aż do śmierci
Nie wierze w słowa, lecz wierze w czyny
Wielu odeszło my wciąż stoimy
Moda jest dzisiaj, jutro jej nie ma
A naszej wiary zmienić się nie da
Prosta muzyka i brudne miasto
Przemoc, gdy trzeba, duma na zawsze
Wiara w przyjaciół, sztywne zasady
Nienawiść do tych, którzy nas zdradzą
Blizny, alkohol i tatuaże
Takie jest całe nasze życie
Blizny, alkohol i tatuaże
To wszystko co mamy
To tylko się liczy
Blizny, alkohol i tatuaże
Znaki naszej walki, znaki pamięci
Blizny, alkohol i tatuaże
Tacy będziemy
Aż do śmierci